

II. RECENZJE

DOI: 10.17951/et.2020.32.241

Sylwia Katarzyna Gierczak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID: 0000-0002-1832-4308

e-mail: sylwia.gierczak632@wp.pl

Czy istnieje jeden kanon grzeczności? O międzyjęzykowej kompetencji grzecznościowej i jej nabywaniu

Małgorzata Marcjanik, Silvia Bonacchi, Agnieszka Frączek,
Polsko-niemiecki słownik etykiety językowej, Warszawa: Wydawnictwa
Uniwersytetu Warszawskiego, 2019, 408 s.

Autorki *Polsko-niemieckiego słownika etykiety językowej* oddały do rąk czytelników publikację komparatystyczną prezentującą system grzeczności typowy dla dwóch języków: polskiego i niemieckiego¹. Założeniem badaczek – wybitnych specjalistek w omawianej dziedzinie – było wyeksponowanie podobieństw i różnic między modelami grzeczności polskiej i niemieckiej wraz z dominującymi w nich formułami werbalnymi służącymi wyrażaniu grzeczności i/lub wspieraniu różnych zachowań grzecznościowych. Autorki wyznaczyły trzy cele słownika (s. 19), który: po pierwsze – ma służyć poznaniu tego, co inne (zwłaszcza innego systemu grzeczności); po drugie – skłaniać do refleksji nad własną grzecznością; po trzecie – zachęcać do zrozumienia tego, co własne, i tego, co obce (odmienne).

W publikacji badaczki silnie wyeksponowały kontrasty między polskim a niemieckim zwyczajem językowym, co wydaje się szczególnie istotne: *primo* – dla dalszych, bardzo uporządkowanych, rozważań ekspertek; *secundo* – dla każdego użytkownika polszczyzny, który, ucząc się języka obcego, poza nabyciem samej kompetencji językowej, powinien przyswoić również obcą kompetencję grzecznościową. *Clou* stanowi zrozumienie, że na kompetencję komunikacyjną składa się nie tylko

¹ Autorki zaznaczają jednak, że słownik jest publikacją z pragmatycznie ograniczonym doбором haseł, gdyż reprezentuje część słownictwa nacechowaną pragmatycznie – poprzez powtarzalny uzus grzecznościowy (s. 9).

znajomość reguł językowych, ale i norm pragmatycznych (mowa o „pragmatycznej kompetencji działania” – s. 6), często uwarunkowanych kulturowo, do czego, w mojej ocenie, *Polsko-niemiecki słownik etykiety językowej* w znacznej mierze się przyczynia. Należy pamiętać, że niewłaściwe użycie form grzecznościowych w języku obcym może zostać odebrane jako ksenizm, prezentujący mówiącego w danym języku jako obcokrajowca.

Nieprzypadkowo jako tło porównawcze dla schematu polskiej grzeczności wybrano język niemiecki, nadal będący drugim pod względem ważności językiem obcym w polskim szkolnictwie i stanowiący narzędzie oraz środek komunikacji prywatnej i/lub służbowej Polaków z Niemcami.

Omawiane dzieło leksykograficzne, czyli dwujęzyczny słownik jednokierunkowy (polsko-niemiecki), zawiera około 1000 haseł – ułożonych alfabetycznie, w kolejności semazjologicznej, wyrażen grzecznościowych o wysokim stopniu reprodukowalności, które autorki określają jako polileksykalne frazemy². Ten sposób prezentacji materiału wyraźnie odróżnia publikację od innych, zwykle monoleksykalnych, słowników. Co więcej, *Polsko-niemiecki słownik etykiety językowej* został zbudowany na solidnej podstawie materiałowej – to słownik korpusowy ufundowany na korpusach grzeczności językowej (polskim oraz niemieckim), które stanowią podstawę badań pragmalingwistycznych i konfrontatywnych. Jest zatem niewątpliwie dziełem pionierskim. To pierwsza (należy podkreślić, że bardzo udana i przejrzysta) publikacja, która stanowi rezultat rzetelnej i systematycznej analizy językowych danych korpusowych w poziomie form grzecznościowych funkcjonujących w dwu językach.

Godna uwagi jest także struktura hasła, w którym frazem polskojęzyczny ma charakter wyjściowy (niemiecki – docelowy). Bezpośrednio po nim pojawia się objaśnienie użycia frazemu w języku polskim, czemu towarzyszą przykładowe sekwencje nacechowane grzecznością, które można skomponować przy jego wykorzystaniu, następnie – tłumaczenie frazemu polskiego na język niemiecki, tłumaczenie polskich egzemplifikacji na język niemiecki, dalej – wyjaśnienia związane z różnicami w użyciach, jeśli występują, bądź objaśnienia innego rodzaju (s. 9).

Definiowanie typowych dla obu języków wyrażen i zwrotów grzecznościowych poprzedza niezwykle cenny (syntetyczny, komunikatywny, bogaty treściowo, przystępny, systematyzujący) wstęp, w którym ekspertki prezentują i omawiają kluczowe kwestie teoretyczne dotyczące grzeczności w ogóle, grzeczności międzyjęzycznej oraz kompetencji grzecznościowej w języku obcym. Nieco dalej następują: krótka charakterystyka słownika, prezentacja założeń badaczek i opis korzystania z publikacji.

Zgodnie z definicją sformułowaną przez Małgorzatę Marcjanik *etykieta językowa* (też: *savoir-vivre*, *bon ton*, *kodeks towarzyski*, *zasady dobrego wychowania*, *kindersztuba*) stanowi „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym” (Marcjanik 2014: 281). Na *model grzeczności językowej* zaś – wedle Kazimierza Ożoga – składają się dawne/stare wzorce, regulujące to,

² W rozumieniu badaczek *frazemy* (lub *frazeoleksmy*) są wielowyzrazowymi jednostkami charakteryzującymi się idiomatycznością, stabilnością i leksykalizacją (s. 10).

[...] jak członkowie społeczności, uczestnicy komunikacji językowej i kulturowej mają spokojnie, w pewnym komforcie psychicznym, bezpiecznie, bez wstrząsów być w słowie z drugą osobą (z grupą) [...] model grzeczności to przepisy komunikacyjne zapewniające poszanowanie osoby – naszego rozmówcy i naszej własnej (Ożóg 2014: 54–55).

Autorki *Polsko-niemieckiego słownika etykiety językowej* negują przekonanie, że istnieje jeden uniwersalny kanon grzeczności, jednocześnie konstatując, iż „istnieją [jedynie] ogólne mechanizmy komunikacji ludzkiej nacechowanej grzecznością, które w każdym języku, w każdej kulturze, w każdej konkretnej realizacji znajdują swoje konkretne odzwierciedlenie” (s. 7). Stanowisko ekspertek jest analogiczne do założeń Penelopy Brown i Stephena C. Levinsona wyrażających opinię, że niektóre aspekty grzeczności mają wymiar *sensu stricto* uniwersalny (jak wzajemny szacunek, potrzeby psychologiczne, zachowanie twarzy), inne zaś są usankcjonowane kulturowo i zespolone z różnicami typologicznymi języków, z odrębnościami kultur i grup społecznych, a także z realiami, w których odbywa się interakcja werbalna między interlokutorami (s. 7). Za uwarunkowane kulturowo, kontekstowo i sytuacyjnie należy uznać – według autorek – zwłaszcza maksymy wyodrębnione przez Geoffreya Leecha (Leech 1983): taktu, wielkoduszności, uznania, skromności, empatii (s. 10).

Powyższe oznacza, że w różnych językach obecne są różne pod pewnymi względami schematy grzecznościowe – stąd problemy ekwiwalencji i odwracalności polskich oraz niemieckich formuł grzecznościowych, o których badaczki piszą obszernie w podrozdziale piątym wstępnych rozważań (s. 10–19). Za Aldoną Skudrzyk należy zatem powtórzyć, że

żeby zachować się grzecznie językowo, nie tylko musimy mówić gramatycznie poprawnie, czyli zgodnie z normami języka, ale także zgodnie z obowiązującymi normami kultury. Podstawową funkcją zachowań grzecznościowych jest stwarzanie atmosfery grzeczności – trzeba tak postępować, jak w danej kulturze powinno się koniecznie postąpić. Grzeczność językowa obejmuje bowiem takie zachowania, które są uznawane przez członków danej społeczności za zachowania grzecznościowe (Skudrzyk 2007: 108).

Warto też zauważyć, iż nawet model grzeczności typowy dla danego języka może być wewnętrznie, przede wszystkim chronologicznie, zróżnicowany – choćby pod wpływem jakiegoś dominującego w danym okresie prądu kulturowego. W ten właśnie sposób na zmianę polskiego systemu grzeczności po 1989 roku (również w języku młodzieży), któremu wiele uwagi w swoich pracach poświęcił m.in. K. Ożóg (Ożóg 2014; Ożóg 2017: 175–176), oddziaływał (i oddziałuje) postmodernizm wraz z charakterystycznymi dlań wykładnikami: wolnością, relatywizmem, pluralizmem, tolerancją, indywidualizmem, brakiem autorytetów, subiektywizmem oraz prymatem konsumpcyjnej postawy „mieć” nad refleksyjną postawą „być” (Ożóg 2006: 100).

Z perspektywy językoznawcy-dydaktyka (lub glottodydaktyka) publikacja odznacza się licznymi walorami edukacyjnymi – przede wszystkim wydaje się służyć budowaniu samoświadomości językowej przez wyraźne wskazanie, że kompetencja grzecznościowa nie ma wcale wymiaru natywnego, lecz nabywa się ją w procesie uczenia się (niejednako, indywidualnie).

Kompetencja grzecznościowa w języku ojczystym rozwija się jednak inaczej niż w języku obcym. Rodzimą nabywa się w procesie socjalizacji i holistycznie, obcą zaś –

przede wszystkim w sytuacjach dydaktycznych i raczej fragmentarycznie, wybiórczo. Ambicja posiadania międzyjęzykowej kompetencji grzecznościowej wymaga więc: po pierwsze – właściwego opanowania form grzecznościowych właściwych językowi rodzimemu; po drugie – właściwego opanowania form grzecznościowych właściwych językowi obcemu, czyli akwizycji obcojęzycznej kompetencji grzecznościowej; po trzecie – dostrzeżenia różnic między dwoma systemami grzeczności i ograniczenia transpozycji reguł grzeczności rodzimej do systemu grzeczności obcej.

Jest to zadanie bardzo trudne, nie tylko dla uczących się innego języka, od których wymaga się wyjątkowej refleksyjności i krytycznego myślenia, ale też dla ich nauczycieli, którym często brakuje odpowiednich środków oraz narzędzi dydaktycznych. Zdaniem autorek słownika usprawnieniu akwizycji kompetencji grzecznościowej w języku obcym mogą służyć prace leksykograficzne. Tworząc jedną z takich, badaczki w niezwykle zgrabny, a zarazem erudycyjny, pogłębiony oraz refleksyjny sposób sprzyjają realizacji bardzo ważnego zadania – budowaniu grupy świadomych użytkowników języka będących pośrednikami pomiędzy dwoma systemami kulturowymi i grzecznościowymi. Należy dodać, że omawiana publikacja dedykowana jest użytkownikom języka polskiego (bądź użytkownikom z językiem polskim jako L1) o kompetencji niemieckojęzycznej co najmniej na poziomie B2 (s. 9).

Na szczególne docenienie zasługuje prezentowane w słowniku holistyczne podejście do kwestii grzeczności. Już we wstępie pojawiają się liczne nawiązania do przeprowadzonych dotychczas w tym zakresie badań i analiz, m.in. do maksym grzecznościowych Leecha, założeń Brown i Levinsona czy metafory twarzy wprowadzonej do myśli socjologicznej przez Ervinga Goffmana (Goffman 2006).

Słownik jest także wyjątkowo cennym źródłem wiedzy na temat wspomnianej już ekwiwalencji polskich i niemieckich form grzecznościowych – do tej pory brakuje prac leksykograficznych, które rejestrowałyby, porównywałyby i omawiałyby stosunki tego typu na różnych płaszczyznach. Autorki czynią to znakomicie, wspierając swoje rozważania i eksponowane różnice wieloma przykładami. Oto niektóre z nich:

(a) typowa dla polskiej etykiety językowej strategia podwładnego, adekwatna do sformułowanych przez M. Marcjanik dwu podstawowych norm polskiej grzeczności: okazywania szacunku partnerowi dialogu przy jednoczesnym umniejszaniu roli własnej osoby, jak również przejawiania zainteresowania sprawami ważnymi dla partnera oraz jego najbliższej rodziny, których uszczegółowienie stanowi sześć zasad: współodczuwania, aprobaty i życzliwości dla poczynań partnera, demonstrowania chęci przebywania w towarzystwie partnera, deklarowania pomocy partnerowi, składania dowodów pamięci oraz dyskrecji (Marcjanik 2007; Marcjanik 2014: 281); warto zauważyć, że takie rozumienie grzeczności (skonwencjonalizowane) raczej nie dotyczy modelu grzeczności uczniowskiej (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2003: 10);

(b) przewaga grzeczności pozytywnej po stronie polskiej i grzeczności negatywnej po stronie niemieckiej w strategiach werbalnych oraz niewerbalnych; grzeczność pozytywna i grzeczność negatywna to terminy ukute przez Brown i Levinsona, w ślad za nimi Jadwiga Puzynina i Anna Pajdzińska sformułowały podstawowe zasady etyki słowa z perspektywy nadawcy i odbiorcy: „na nie” oraz „na tak” (Puzynina, Pajdzińska 2017: 27);

(c) językowy antyegalitaryzm, dopuszczający asymetrię komunikacyjną, typowy dla kultury polskiej przy wymagającym symetrii egalitaryzmie niemieckim.

Zaletą *Polsko-niemieckiego słownika etykiety językowej* jest również to, że objaśnienia frazemów wspierają konteksty ich użycia, naturalnie realizowane w formie dialogowej (dialogi zamieszczone w słowniku właściwie odpowiadają dialogom zawartym w korpusach), w której grzeczność i zachowania grzecznościowe się ujawniają i konstytuują. M. Marcjanik zwraca uwagę, że „autonomiczne akty etykiety mają na ogół budowę dwudzielną: składa się na nią kwestia nadawcy (np. *Przepraszam*) i replika adresata (np. *Nie ma za co*)” (Marcjanik 2014: 283–284). Ilustruje to poniższy, wybrany ze słownika, artykuł hasłowy (s. 154):

Jeśli/jeżeli pan (jest) taki miły

elegancka forma reakcji na deklarację zrobienia czegoś na korzyść rozmówcy
[mężczyzna do kobiety, niosącej w obu rękach zakupy]

- Pomogę pani otworzyć drzwi.
- Jeśli pan taki miły. O, dziękuję.

Wenn Sie so freundlich sind/wären ...

[ein Mann zu einer Frau, die in beiden Händen Einkäufe trägt]

- Ich helfe Ihnen, die Tür zu öffnen.
- Wenn Sie so freundlich wären ... Oh, vielen Dank!

Małgorzata Marcjanik, Silvia Bonacchi i Agnieszka Frączek przekazały czytelnikom obszerne, fachowe, wypełniające lukę leksykograficzną studium na temat polsko-niemieckiej grzeczności językowej. Ekspertki wyeksponowały, w sposób fenomenalnie przejrzysty oraz komunikatywny, kontrasty między dwoma modelami etykiety językowej, opracowały bogaty i reprezentatywny repertuar różnych formuł grzecznościowych i starannie opisały problemy, które napotkały podczas pracy nad publikacją, pierwszą o takim charakterze. Z pewnością warto po nią sięgnąć, aby zgłębić tajniki obu systemów grzecznościowych. Warto zrobić to właśnie teraz – w dobie dominacji grzeczności uproszczonej i niezwykle schematycznej, o której M. Marcjanik pisze następująco:

Dziś mamy pokolenie dorosłych, urodzonych po roku 1989, które nie pamięta już czasów, kiedy nie mówiono do nas „bez zdania racji”: *pani Małgorzato, panie Kazimierzu; Witam, panie dziekanie; Do zobaczenia, pani profesor*. Pokolenie, które nie widzi nic złego w zachowaniach dla nas oznaczających skracanie dystansu; które nie uważa, że polska uprzejmość powinna mieć cechy podwładnego, że *grzecznie* oznacza ‘tak samo’, a nie ‘inaczej niż inni’, tj. indywidualnie, kreatywnie (Marcjanik 2017: 167).

Literatura

- Brown Penelope, Levinson Stephen C., 1987, *Politeness. Some Universals in Language Usage*, Cambridge.
- Goffman Erving, 2006, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa.

- Karwatowska Małgorzata, Szpyra-Kozłowska Jolanta, 2003, *Zasady konwersacyjno-grzecznościowe dialogów młodzieżowych w SMS-ach*, Druga Internetowa Konferencja Naukowa „Dialog a nowe media”, Katowice, s. 1–13.
- Leech Geoffrey, 1983, *Principles of Pragmatics*, Londyn.
- Marcjanik Małgorzata, 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Marcjanik Małgorzata, 2014, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 281–291.
- Marcjanik Małgorzata, 2017, *Ewolucja językowych zwyczajów grzecznościowych ostatniego ćwierćwiecza*, [w:] *Przyszłość polszczyzny – polszczyzna przyszłości*, red. Katarzyna Kłosińska, Rafał Zimny, Warszawa, s. 167–173.
- Ożóg Kazimierz, 2006, *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. Kazimierz Ożóg, Ewa Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 98–109.
- Ożóg Kazimierz, 2014, *Współczesna polska grzeczność językowa a postmodernizm*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica IX”, s. 50–60.
- Ożóg Kazimierz, 2017, *Uwagi o języku współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*, „SŁOWO. Studia językoznawcze” 8, s. 163–181.
- Puzynina Jadwiga, Pajdzińska Anna, 2017, *Etyka słowa*, [w:] *Etyka słowa 1. Wybór opracowań*, red. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Jadwiga Puzynina, Lublin, s. 21–29.
- Skudrzyk Aldona, 2007, *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelek, Jolanta Tambor, Katowice, s. 105–122.